

Totentanz, Zawo

Nie każdy krzyk rodzi łyzy
Nie każdy szept musi szczerym być
Tysiące słów zatopionych w szkle
Gniew w dymie grał
Dławił młody lęk
Noc była dniem
Czas uciekał w snach
I wiara w Świat żeby Światem był
Złapać wiatr
Pokonać strach i być
Oszukać grzech
Okpić los i śnić
I zanim ktoś odnajdzie nas na dzień
Zawołać...
Nie każda z dróg
Zawsze prostą jest
Raz ślepy tor
Raz aleja kłamstw
Noc będzie dniem
Czas ucieknie snach
I wiara w Świat żeby Światem był
Złapać wiatr
Pokonać strach i być
Oszukać grzech
Okpić los i śnić
I zanim ktoś odnajdzie nas na dzień
Zawołać...